

Szanowni Państwo

Lidia Burzyńska

Małgorzata Golińska

Kazimierz Gołojuch

Anna Milczanowska

Jerzy Paul

Ewa Szymańska

Jan Warzecha

Grzegorz Wojciechowski

Posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,

List otwarty

Jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, którego przedstawicielami są posłowie na Sejm RP,

Jako wyborca, który od 4 czerwca 1989 r. bierze udział w każdych wyborach,

A także jako sędzia, który od 30 lat w sądach powszechnych wszystkich instancji stara się orzekać zgodnie z rotą złożonego ślubowania, w którym - podobnie jak posłowie do Sejmu RP - zobowiązałem się służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa oraz powierzone obowiązki wypełniać sumiennie

chciałbym uzyskać Państwa odpowiedzi na następujące pytanie:

Co skłoniło Państwa, do zmiany zdania w przedmiocie ilości sędziów tworzących pełen skład Trybunału Konstytucyjnego oraz Zgromadzenie Ogólne Sędziów tego Trybunału na przestrzeni od podpisanego przez Państwa projektu ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=122>) do podpisania projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (druk sejmowy 3187 - <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=3187>) ?

Przypominam, że w grudniu 2015 r. zainicjowaliście Państwo ustawę, mocą której minimalna ilość sędziów tworzących pełny skład Trybunału została zwiększona z 9-ciu do 13-stu. W motywacji projektu wskazaliście Państwo, że „*różnica między 9 osobami a 15 osobami jest zbyt wielka, aby twierdzić, że 9 osób stanowi pełny skład...*” zaś, „*...podniesienie minimalnej liczby sędziów stanowiących pełny skład do co najmniej 13 sędziów (...) zabezpieczy jakość i obiektywizm orzeczeń, a także da margines bezpieczeństwa w przypadku wyłączenia niektórych sędziów.*”

Stąd też nie rozumiem obecnego, jakże diametralnie odmiennego stanowiska (vide: treść i uzasadnienie projektu). Nie znajduję wyjaśnienia tej zmiany w uzasadnieniu projektu ustawy, choć z zadowoleniem przyjmuję, że na jego poparcie przywołaliście Państwo wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie **K 47/15**.

Szkoda tylko, że nie wspomnieliście Państwo o tym, że Trybunał Konstytucyjny tym wyrokiem stwierdził między innymi, że „*ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale*

Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2217) jest niezgodna z art. 7, art. 112 oraz art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z zasadą poprawnej legislacji wynikającą z art. 2 Konstytucji...”

Szkoda też, że nie wspomnieliście Państwo o tym, że Premier ówczesnego Rządu RP z uchybieniem obowiązującego prawa odmawiał opublikowania tego orzeczenia przez okres dwóch i pół roku.

Szkoda też, że nie wspomnieliście Państwo, że w czasie tym – również z Waszym udziałem – dokonano szereg zmian legislacyjnych utrwalających stan oceniony przez Trybunał Konstytucyjny jako naruszający postanowienia Konstytucji RP.

*

Chciałbym wierzyć, że podobnie jak w 2015 r. Państwa zamiarem nie było faktyczne sparaliżowanie prac Trybunału Konstytucyjnego w składzie wyłonionym przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r., tak też obecnie, proponowana zmiana legislacyjna nie jest podyktowana doraźnym interesem politycznym i odmową, ze strony 6 wybranych Waszymi głosami sędziów Trybunału Konstytucyjnego orzekania, w sprawie nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym poddanej kontroli konstytucyjnej przez Prezydenta RP.

Chciałbym bowiem wierzyć, że u podstaw Waszych działań nie leży jakakolwiek kalkulacja polityczna i chęć instrumentalnego wykorzystania prawa, lecz głęboko uzasadniona ratio legis, mająca oparcie w wartościach, do których odwołujecie się Państwo nie tylko w partyjnym szyldzie, na stronach internetowych i w oficjalnych wypowiedziach. Takich mianowicie wartościach jak „**prawo**” i „**sprawiedliwość**”.

Tego mam prawo wymagać od Państwa zarówno jako obywatel, jako wyborca, ale też jako sędzia stosujący obowiązujące prawo z szacunkiem tak dla ustawodawcy, jak i dla Trybunału Konstytucyjnego i jego orzeczeń.

Oczywiście dopuszczam do siebie myśl, że Państwa działania przedsięwzięte w 2015 r. podyktowane były błędną oceną prawną oraz, że uznaliście Państwo ten błąd, wnikliwie analizując przywołane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z marca 2016 r. Jeśli jednak tak jest w istocie, to uważam, że Waszym obowiązkiem jest

Po pierwsze, przyznać fakt popełnienia tego błędu oraz

Po drugie, usunąć wszystkie skutki tamtych błędnych decyzji. Jestem przekonany, że ze skali tych skutków doskonale zdajecie sobie Państwo sprawę, ale gdyby była taka potrzeba, służę pomocą przy ich szczegółowym naprowadzeniu.

Aby jednak rozwiązać jakiegokolwiek wątpliwości, uważam za konieczne udzielenie odpowiedzi na postawione przeze mnie pytanie. Oczywiście pierwszymi adresatami tego pytania jesteście Państwo posłowie, jako współautorzy popierający dwa sprzeczne ze sobą projekty legislacyjne. Dalszymi adresatami tego pytania mogą być rzecz jasna także posłowie, którzy podpisali się pod obecnym projektem, a którzy w 2015 r. oddali swój głos za projektem ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r.

Z poważaniem



Michał Bober - obywatel, wyborca, sędzia.